

PIOTR PAWEŁ GACH

Z PILICY DO LUBLINA – BIOGRAM WŁASNORĘCZNIE NAPISANY

Urodziłem się 1 czerwca 1943 r. w niewielkim miasteczku Pilica, położonym ok. 80 km na północ od Krakowa, przy źródłach rzeki o tej samej nazwie. Tam, w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela, zostałem ochrzczony 14 lipca 1943 r., a potem przystąpiłem do kolejnych sakramentów świętych: Pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Zostałem ministrantem i służyłem do Mszy św. (po łacinie!) i podczas nabożeństw paraliturgicznych zarówno w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela, jak i w kościele Franciszkanów pod wezwaniem Najświętszego Imienia Jezus, zbudowanym wraz z klasztorem w latach 1740-1745 na niewielkim wzgórzu pasma Jurajskiego. W Pilicy też uczęszczałem do szkoły podstawowej, a w 1961 r. ukończyłem tamtejsze Liceum Ogólnokształcące.



W latach 1957-1961 prowadziłem w szkole podstawowej i liceum drużynę harcerską, zdobywając sprawności harcerskie i stopnie instruktorskie (do podharcymistrza włącznie) i uczestnicząc w obozach letnich, rajdach, zimowiskach organizowanych przez hufiec Olkusz, do którego należała moja 23 Drużyna Harcerzy. W szkole podstawowej i liceum brałem udział w inscenizacjach teatralnych (m.in. *Zemsty* i *Ślubów panińskich* A. Fredry), przygotowywanych w ramach zajęć pozalekcyjnych w kole recytatorskim i teatralnym. Na wybrane spektakle teatralne i seanse filmowe jeździliśmy w czasach licealnych PKS-em z Pilicy do Krakowa (przypominam: 80 km). Nauczyłem się też pływać, fotografować, wywoływać filmy (wywoływałem też zdjęcia z filmów czarno-białych) i grać na skrzypcach w zespole. Mama Helena nauczyła mnie szyć na maszynie, gotować różne zupy, przyrządzać

Dr. hab. PIOTR PAWEŁ GACH, prof. KUL – emerytowany profesor Instytutu Pedagogiki KUL (Katedra Historii Wychowania), członek korespondent Wydziału Nauk Społecznych TN KUL.

i piec ryby, pasztety z dziczyzny, smażyć mielone kotlety, zacinać, obierać z piór, smażyć i gotować ptactwo domowe. Ojciec natomiast nauczył mnie praktycznego doglądania pszczół, wybierania miodu z uli, szczepienia drzew owocowych, prac w ogrodzie warzywnym. Całkiem poza szkołą nauczyłem się strzelania z wiatrówki i fuzji, broni myśliwskiej – to zasługa moich starszych braci: Romualda i Henryka. Ponadto Henryk rozbudził u mnie zamiłowanie do książek i do lektury Biblii, wskazując na bogactwo treści i form literackich w niej zawartych. Dwa razy uczestniczyłem w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, dochodząc dwukrotnie do eliminacji wojewódzkich w Krakowie i zdobywając nagrody książkowe w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.

Podczas letnich obozów harcerskich (Góry Świętokrzyskie – 2 razy w innej okolicy, następnie Mazury – Świętajno, Bieszczady – Folusz), również w czasie zimowisk i rajdów po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w Zwardoniu, Starym Sączu, Krynicy Górskiej, a także podczas wycieczek autokarowych: do Gniezna i Poznania, Trójmiasta, Warszawy i wielokrotnie do ukochanego Krakowa (Wawel, Sukiennice, wiele kościołów, muzeów, teatrów i kin) stopniowo poznawałem piękno Polski. Wszystkie te obozy, rajdy, zimowiska i wycieczki sprawiły, że nie tylko poznałem piękno przyrody polskiej, wspaniałe zabytki, ludzi pracujących ciężko w polu, którym często pomagaliśmy jako harcerze, ale szczerze mówiąc zakochałem się w Polsce. Postanowiłem sukcesywnie zwiedzać rozmaite zakątki Polski i propagować jej piękno, a z trudem wznoszone pomniki kultury, religijności i gospodarki opracowywać naukowo.

W Pilicy, w pobliżu źródeł rzeki o tej samej nazwie zaczęła się moja miłość do Polski. Tam również zaczęła się moja miłość do Kościoła, ale też szacunek dla innowierców: prawosławnych, ewangelików i Żydów, przed II wojną światową modlących się w różnych językach do tego samego Boga także u nas, w Pilicy, albowiem do czasów II wojny światowej funkcjonowały w tej miejscowości trzy kościoły katolickie, ewangelicka kircha i olbrzymia drewniana synagoga żydowska, zniszczona niestety podczas II wojny światowej.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości nie zostałem niestety przyjęty, mimo zdanych egzaminów wstępnych, na Uniwersytet Jagielloński: ani na psychologię, ani na filologię rosyjską, ani w następnym roku na pedagogikę. W celach zarobkowych podejmowałem rozmaite prace na terenie Pilicy, takie jak np. sporządzanie remanentów w sklepach GS-u, najmowanie się do prac budowlanych przy wznoszeniu domów i budynków gospodarczych,

wybieranie miodu z uli różnych gospodarzy (pod nadzorem mojego taty Romana, m.in. we wsi Złożeniec), acz sporo czasu poświęciłem na naukę języka angielskiego przez radio.

Prawie cały rok 1962 pracowałem jako wychowawca w internacie Technikum Rolniczego w Płotach koło Gryfic na Pomorzu Szczecińskim. Tam również kontynuowałem naukę języka angielskiego przez Polskie Radio. W technikum w Płotach reaktywowałem drużynę starszoharcerską, za co otrzymałem pisemne podziękowanie od dyrektora, gdy odchodziłem z pracy w internacie.

W latach 1962-1964 studiowałem w Studium Nauczycielskim nr 1 w Szczecinie, które ukończyłem ze specjalizacjami: dydaktyka wczesnoszkolna, nauczanie historii i języka rosyjskiego w szkołach podstawowych. Równolegle do zajęć w Studium Nauczycielskim pracowałem w Stoczni Szczecińskiej jako robotnik. Po odbyciu przepisanych praktyk pedagogicznych w szkołach Szczecina i województwa otrzymałem w 1964 r. dyplom uprawniający mnie do pracy w szkole podstawowej. Pracy takiej jednak nie podjąłem, pomimo propozycji otrzymanych od Dyrekcji Studium Nauczycielskiego i z Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Również w Studium Nauczycielskim prowadziłem Harcerski Krąg Instruktorski, współorganizowałem dla jego członków zimowiska, rajdy i obóz letni. Podczas letnich wakacji w 1962 i 1963 r. pracowałem jako wychowawca kolonijny w kilku ośrodkach na wybrzeżu Bałtyku. Po raz piąty w swoim życiu podjąłem wysiłek zdawania egzaminów wstępnych – tym razem na historię w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zostałem przyjęty i w październiku 1964 r. miałem rozpocząć studia. Przedtem jednak wróciłem na krótki czas (wakacyjny) do pracy w Stoczni im. Warskiego w Szczecinie, gdzie zostałem awansowany na stanowisko brygadzysty i otrzymałem oferty stałej pracy i zakwaterowania w hotelu robotniczym. Ku zdziwieniu nie tylko pracodawcy, ale też kolegów i członków najbliższej rodziny ze Szczecina oferty nie przyjąłem, ale powróciłem do Lublina, bo tam przecież zdałem egzaminy wstępne i tam dano mi możliwość studiowania.

W latach 1964-1969 odbyłem studia historyczne na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także zaliczyłem wszystkie przedmioty i seminaria w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. dra Jerzego Kłoczowskiego pt. *Organizacje rzemieślnicze Krakowa w XV i XVI wieku* i po złożeniu egzaminu magisterskiego 2 sierpnia 1969 r. otrzymałem dyplom ukończenia historii na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL.

Podczas studiów ukończyłem kurs przewodników miejskich i zacząłem oprowadzać wycieczki po Lublinie i Muzeum na Majdanku. Wkrótce potem rozszerzyłem uprawnienia na oprowadzanie po tzw. trójkącie: Puławy – Kazimierz – Nałęczów, w tym na oprowadzanie po rosyjsku i francusku. Dzięki dużemu wysiłkowi podczas studiów i samodzielnej pracy zdołałem opanować język francuski w stopniu czynnym, pozwalającym na oprowadzanie po mieście, znajomość zaś języka rosyjskiego znacznie udoskonaliłem podczas studiów w Szczecinie, tak że posługiwałem się nim w mowie i piśmie. Na wyraźną prośbę niektórych grup wycieczkowych byłem ich przewodnikiem również po Zamościu, Sandomierzu, a nawet po Krakowie. O moich uprawnieniach turystycznych dowiedział się Rektor KUL, o. Mieczysław Albert Krąpiec. Na jego prośbę oprowadzałem po Lublinie, Majdanku, Lubelszczyźnie i Sandomierzu gości z zagranicznych uniwersytetów: rektorów i profesorów oraz ich małżonki. Z niektórymi jeszcze długo wymienialiśmy życzenia świąteczne i imieninowe.

Bezpośrednio po studiach rozpocząłem pracę jako asystent-stażysta, następnie asystent i adiunkt w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, wówczas samodzielnej jednostce naukowo-badawczej KUL. Pracując w tym Instytucie, odbyłem wiele kwerend archiwalnych i bibliotecznych w Polsce i za granicą – w archiwach państwowych i kościelnych w różnych miastach Polski (Kraków, Warszawa, Kalwaria Zebrzydowska, Lublin, Płock, Poznań, Kórnik, Przemyśl, Kielce, Radom, Łódź, Włocławek, Wrocław), a także w bibliotekach i sekcjach rękopisów bibliotecznych zagranicznych (Biblioteka i Archiwa Watykańskie, biblioteki i zbiory rękopiśmienne wielu zakonów w Rzymie, Archiwum i Biblioteka Miasta Rzymu, Biblioteka Narodowa w Paryżu, Archiwum Narodowe w Brukseli, belgijskie biblioteki uniwersyteckie – Leuven, Louvain-la-Neuve, Bruksela, Namur). Wykonałem szereg prac dokumentacyjnych, materiałów i map, zestawień tabelarycznych do prac historycznych i podręcznikowych, publikowanych częściowo przez pracowników, a głównie przez kierownictwo Instytutu.

W 1973 r. po raz pierwszy wyjechałem na Zachód Europy, konkretnie do Francji, gdzie na Uniwersytecie w Caen w północnej Normandii wziąłem udział w wakacyjnym kursie języka francuskiego, a następnie przez kilka dni zwiedzałem Paryż, oprowadzany przez pracowników naszej Uczelni, profesorów historii – Stanisława Litaka i Wiesława Müllera. Zarówno z Polski, jak i do Polski podróżowałem pociągiem.

Brałem też udział w zespołowych pracach naukowych i redakcyjnych. Ponadto uczestniczyłem w sympozjach naukowych historyków w kraju i poza

Polską, przygotowując odpowiednie referaty i artykuły publikowane następnie w książkach pokonferencyjnych. Publikowałem też osobne artykuły, przeglądy badań i recenzje. W dalszym ciągu oprowadzałem gości zagranicznych Uczelni, uczestników rozmaitych konferencji międzynarodowych, organizowanych w KUL-u. Sporadycznie miałem wykłady dla studentów w duszpasterstwach akademickich i dla duchowieństwa podczas różnych kursów, rekolekcji czy prezentacji nagrań współczesnej muzyki i pieśni religijnej, którą wówczas się interesowałem¹.

Uczęszczając na seminarium doktoranckie prof. dr. hab. Jerzego Kłoczowskiego, pod koniec 1977 r. napisałem pracę doktorską pt. *Kasaty zakonów na ziemiach polskich w końcu XVIII i w XIX wieku*. Po złożeniu pracy jej w dziekanacie Nauk Humanistycznych KUL ponad rok oczekiwałem na uzyskanie uprawnień państwowych i nadawania stopni naukowych przez Radę Wydziału Nauk Humanistycznych naszej Uczelni. Jedni radzili mi wycofać pracę z dziekanatu Nauk Humanistycznych KUL i bronić się na innej uczelni, inni zaś mówili, żeby czekać. Ostatecznie doczekałem się i na tym Wydziale złożyłem przepisane egzaminy, a uchwałą Rady tegoż Wydziału Nauk Humanistycznych z 23 maja 1979 r. uzyskałem stopień doktora nauk humanistycznych. Recenzentami pracy doktorskiej byli prof. Ludomir Bieńkowski z KUL i prof. Stefan Kieniewicz z UW. Oprócz pracy dokumentacyjnej i badawczej w Instytucie Geografii (do początku 2000 r.) współpracowałem z redakcją *Encyklopedii Katolickiej* (w której zamieszczałem hasła poświęcone uniwersytetom katolickim w różnych krajach), z wieloma zakonami i zgromadzeniami zakonnymi, czasopismami ukazującymi się w Uczelni („Biuletyn Informacyjny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, „Przegląd Uniwersytecki”, „Summarius”, „Roczniki Humanistyczne”, „Roczniki Nauk Społecznych”) i poza nią („Revue d’histoire ecclésiastique” w belgijskim Louvain, „Kwartalnik Historyczny”, „Studia Płockie”, „Niedziela”, „Akcent” i inne) oraz ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą.

Zajmowałem się też dziennikarstwem, współtworząc Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy w latach 1992-1999 byłem prezesem Oddziału Lubelskiego, a w latach 1997-2000 wiceprezesem tego stowarzyszenia), organizując szkolenia dla kandydatów na dziennikarzy w mediach katolickich,

¹ Szczegółowe zestawienia, obejmujące informacje o statusie uniwersyteckim, działalności społecznej, organizacyjnej, redakcyjnej oraz o udziale w zbiorowych opracowaniach naukowych, stażach i o uczestnictwie w konferencjach, z tytułami wygłoszonych referatów (lata 1971-2012), zob. *Źródła wielkości mistrzów. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Pawłowi Gachowi*, red. M. Nowak, R. Jusiak, J. Mazur, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 675-689.

popularyzując rozmaite dziedziny wiedzy na łamach czasopism religijnych oraz redagując i wydając czasopismo „Mikrus Dziennikarski”. Na łamach wspomnianych czasopism relacjonowałem przebieg rozmaitych kongresów, sympozjów, synodów, w których brałem udział, a także charakteryzowałem i omawiałem odwiedzane wystawy, promocje książek, spotkania z twórcami.

Zaangażowałem się również w starania o uzyskanie pozwolenia do budowę Kościoła Dobrego Pasterza w Lublinie, a następnie w budowanie wspólnoty parafialnej, głównie jako przewodniczący Rady Parafialnej tej wspólnoty i współredaktor parafialnego pisma „Pasterz”.

Nowym etapem w życiu stało się rozpoczęcie, od 1 października 1999 r., pracy na etacie adiunkta naukowo-dydaktycznego w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL. W 1999 r. ukazała się też drukiem moja rozprawa habilitacyjna *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1999, ss. 676). W 2000 r. zaś odbyło się moje kolokwium habilitacyjne, które w czerwcu tegoż roku zostało zatwierdzenie przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Od 1 października 2000 r. rozpocząłem pracę jako kierownik Katedry Historii Wychowania w Instytucie Pedagogiki KUL. Rok później (1 października 2001 r.) otrzymałem wydaną przez Senat Akademicki KUL nominację i zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL.

Moje badania naukowe najpierw w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, a później w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL oraz będące ich efektem publikacje obejmują następujące obszary tematyczne:

- ◆ Uniwersytety katolickie – historia, struktura, federacja (głównie seria haseł w „Encyklopedii katolickiej”).
- ◆ Historia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a zwłaszcza Katedry Historii Wychowania w KUL.
- ◆ Historia zakonów i zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich pod koniec XVIII do pocz. XX w. (struktury, formy działalności, kasaty).
- ◆ Kształtowanie się i obrona systemu wartości naczelnych w kulturze polskiej w XIX w.
- ◆ Losy dzieci i młodzieży szkolnej oraz ich edukacja na ziemiach polskich w XIX w.
- ◆ Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (historia, działalność, stan współczesny).

- ◆ Historia Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.
- ◆ Lubelszczyzna: instytucje pedagogiczne, klasztory, biblioteki, muzea i ludzie w XVII-XXI w.
- ◆ Współczesne życie religijne w Polsce i na świecie. Współpraca świeckich z duchowieństwem.
- ◆ Rola mediów we współczesnych społeczeństwach. Ich uwarunkowania i zależności. Mini media.
- ◆ Popularyzacja wiedzy, zwłaszcza historycznej i pedagogicznej.

Szczegółowy wykaz publikacji w tych dziedzinach obejmował do końca 2016 r. ponad 470 pozycji. Publikacje w latach 1969-2013 zostały zestawione w przywołanej już księdze: *Źródła wielkości mistrzów. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Pawłowi Gachowi*, s. 693-716.

W Instytucie Pedagogiki KUL prowadziłem seminarium z historii wychowania, którego uczestnicy w latach 2003-2013 przygotowali pod moim kierunkiem 4 rozprawy doktorskie i 32 prace magisterskie. W tym czasie byłem również recenzentem kilkunastu prac magisterskich.

Oprócz pracy naukowej prowadziłem też działalność społeczną, organizacyjną i redakcyjną. Sprawowałem m.in. funkcję przewodniczącego Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” KUL, a z tego tytułu organizowałem zebrania związkowe i uczestniczyłem w posiedzeniach Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Lubelskiego Ośrodka Naukowego oraz w obradach Senatu Akademickiego w latach 1998-2002. Jako przedstawiciel Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” KUL uczestniczyłem w obradach szeregu komisji senackich KUL (Finansowo-Budżetowej, Lokalowo-Mieszkaninowej, Socjalnej, do spraw Kadry Naukowo-Dydaktycznej oraz Nagród i Odznaczeń). W roku akademickim 2000/2001 pełniłem funkcję sekretarza Rady Wydziału Nauk Społecznych KUL (m.in. sporządzałem protokoły z Rad Wydziału).

Jeżeli chodzi o prace redakcyjne, to – jak już wspomniano – w latach 1994-1999 byłem redaktorem naczelnym pisma Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy „Mikrus Dziennikarski”. Przez kilkanaście lat współpracowałem z redakcjami „Biuletynu Informacyjnego KUL”, „Przeglądu Uniwersyteckiego”, „Niedzieli”, „Biuletynu Informacyjny Regionu Środkowo-wschodniego NSZZ «Solidarność»”. Byłem też w latach 1998-2001 redaktorem naczelnym „Biuletynu Związkowego NSZZ «Solidarność»”. Komisja Uczelniana NSZZ «Solidarność» Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (zredagowałem 4 numery; ostatni, 10 (2001), nr 1 (17), liczył 236 stron, zawierał 275 ilustracji, 52 artykuły 35 autorów). W latach 2002-2008 oraz

2010 byłem współredaktorem (członkiem komitetu redakcyjnego) „Roczników Nauk Społecznych” z. 2: Pedagogika, a w 2011 r. – po zmianie tytułu – „Roczników Pedagogicznych”. Od 2009 r. współpracuję z czasopismem „Lublin. Kultura i społeczeństwo”, zamieszczając tam artykuły naukowe i utwory literackie.

Należę do kilku stowarzyszeń i towarzystw naukowych: Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce przy KUL (od 12 maja 1975 r.), Centre européen de recherche sur les congrégations et les ordres religieux (Międzynarodowe Centrum Badań nad Kongregacjami i Zakonami – Francja, z siedzibą w Uniwersytecie St. Etienne; od 1985 r.), Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy (od 1992 r.), Towarzystwo Naukowe KUL (od 1 kwietnia 1981 r. członek współpracownik Wydziału Historyczno-Filologicznego, od 18 marca 2004 r. członek korespondent), Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Radomskie Towarzystwo Naukowe (od 2004 r.).

Za osiągnięcia naukowe i działalność społeczną byłem kilkakrotnie nagradzany i odznaczany: Nagroda Księdza Rektora bp. prof. dr. Piotra Hemperka za pracę doktorską pt. *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Redakcja Wydawnictw KUL 1985 (5 listopada 1985); Nagroda Jubileuszowa za 20 lat pracy w KUL ks. Rektora KUL (2 czerwca 1989 r.); Nagroda zespołowa II stopnia Księdza Rektora KUL dr. hab. A. Szostka za twórcze osiągnięcia naukowe (10 maja 2000 r.); Nagroda Księdza Rektora KUL ks. dr. hab. A. Szostka w związku z uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego (19 lipca 2000 r.); Nagroda Jubileuszowa za 35 lat pracy Rektora KUL (7 czerwca 2004 r.); Medal Komisji Edukacji Narodowej od Ministerstwa Edukacji Narodowej (5 czerwca 2006 r.); Złoty Krzyż Zasługi od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego (30 czerwca 2006 r.); Nagroda Jubileuszowa Księdza Rektora KUL z okazji 40-lecia pracy naukowej (1969-2009), odznaczenia zakonne (pijarczy, bernardyni) i diecezjalne (diecezja kielecka), Medal „Bene Meritus” Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie (18 listopada 2013 r.).

18 listopada 2013 r. odbyła się uroczystość wręczenia przygotowanej dla mnie księgi jubileuszowej. Pełen wdzięczności mówiłem wówczas do uczestników uroczystości:

„Jubileusze są okazją do podsumowań dla wielu ludzi. Dla mnie również. Także dla mnie ten jubileusz jest okazją do dziękczynienia Bogu Wszechmogącemu za ten подарowany czas, za jego różnorodne łaski, których doświadczyłem. Pragnę podziękować za miłość mojej żonie Jadwidze, moim

dzieciom i wnukom, za radość bycia razem w codziennych sytuacjach i troskach, znoszonych chorobach i przeciwnościach, za poświęcenie i wzajemną wyrozumiałość. Wiele się też od Was nauczyłem i wiele doświadczyłem od Was oznak miłości i zrozumienia. Ten czas darowany od Boga mogłem wypełnić, z jednej strony, intensywną pracą badawczą, pisaniem i redagowaniem prac, artykułów, książek i czasopism, a z drugiej strony przygotowaniem się do egzaminów (doktorskiego i habilitacyjnego), do prowadzenia zajęć, a z trzeciej strony był to czas, który musiałem poświęcić pracom pedagogicznym (wykładom i ćwiczeniom, poprawianiu i ocenie prac seminaryjnych, magisterskich i doktorskich, zarówno własnych, jak i recenzowanych). Był też czas wygospodarowany dla najbliższej rodziny: żony, dzieci, poświęcony rodzicom i teściom, a także na modlitwy i rekolekcje, pielgrzymki krajowe i zagraniczne. Był też stosunkowo niewielki czas poświęcony na lekturę, muzykę, rodzinne oglądanie rozmaitych spektakli i filmów, na kolekcjonowanie starych monet, medali, znaczków pocztowych, widokówek i map, wykorzystywanych potem w publikacjach własnych i użyczanych znajomym, kolegom, studentom.

Przeżyłem też czas zachwytów nad pięknem ojczyściej przyrody, architektury, muzyki i sztuki, w tym również teatralnej, chórowej, filmowej. Zafascynowała mnie rodzima przyroda: góry, jeziora mazurskie, Morze Bałtyckie. Doznałem głębokich wzruszeń podczas wycieczek szkolnych, rajdów i obozów harcerskich, wycieczek organizowanych przed, a jeszcze częściej po licznych konferencjach, na których miałem referaty. Systematycznie uczęszczałem na koncerty do filharmonii w Szczecinie, potem w Lublinie, zapoczątkowanych wcześniej wyjazdami z pilickiego liceum do Filharmonii w Krakowie. Właściwie jeszcze w liceum zostałem wprowadzony w arkanum umiłowania muzyki i różnej formy jej wykonawstwa, gdy uczyłem się gry na skrzypcach w zespole amatorskim i z nim koncertowałem w rodzinnej Pilicy i sąsiednich miejscowościach.

Dopiero po zrobieniu habilitacji okazało się, że najbardziej pracochłonnymi i absorbującymi są nie same zajęcia dydaktyczne, ale lektura przygotowanych przez studentów wszelkiego rodzaju sprawdzianów, prac seminaryjnych, magisteriów i doktoratów. Zajęcia dydaktyczne i przygotowanie się do nich sytuuję na drugim miejscu pracochłonności w Instytucie Pedagogiki.

Na trzecim miejscu pod względem ilości zajmowanego czasu były różnego rodzaju czynności administracyjne, jak na przykład zebrania połączone ze sprawdzaniem obecności (instytutowe, wydziałowe, uniwersyteckie), które trzeba było protokołować, zdawać potem z nich sprawozdania, a pod-

czas których należało rozstrzygać sprawy personalne, wyrażać uzasadnione opinie, głosować. Trwały one niekiedy kilka godzin i były nie tylko bardzo męczącymi fizycznie, ale były też niesłychanie wyczerpujące i wywierały destrukcyjny wpływ na jakość podejmowanych później czynności. Na czwartym miejscu pracochłonności wypada wymienić konsultacje, potrzebne studentom przygotowującym się do prowadzenia zajęć, piszącym prace seminaryjne, magisterskie czy doktorskie.

Pod wpływem literatury, muzyki, filmu, zwiedzanych wystaw i oglądanych miast i krajobrazów oraz wewnętrznych przeżyć, zacząłem pisać opowiadania i cykle poetyckie. Nie zostały one zakończone i nie nabrały kształtu samodzielnej publikacji, ale we fragmentach ukazały się już drukiem w czasopiśmie. Ujrzało też światło dzienne kilka wykonanych za pomocą komputera grafik i kompozycji figuralnych. Zostały one oprawione i подарowane kilkunastu osobom w Instytucie Pedagogiki, w dowód uznania ich osiągnięć naukowych, pedagogicznych i artystycznych.

W osiągniętej formacji życiowej, którą zdobyłem na przestrzeni kilkunastu lat – w rodzinie, harcerstwie, na uniwersytecie, podczas studiów i obserwacji za granicami Polski, w wyniku samodzielnych przemyśleń, lektur i dyskusji – znaczącą rolę odegrały takie wartości jak: miłość do Kościoła, konkretnych osób i mojej Ojczyzny, sprawiedliwość i solidarność, wolność i niepodległość, język polski, którym można tyle treści wyrazić, ale również polska, ojczysta ziemia. Sprawdzianem i miejscem realizacji tych wartości stało się nie tylko życie rodzinne, ale i życie zawodowe historyka i pedagoga, praca społeczna i praca w Niezależnym Samodzielnym Związku Zawodowym „Solidarność”. Ta praca, a dokładniej współpraca z innymi nad budowaniem więzi społecznych, solidarności międzygrupowej, która nie tylko zadziwiła cały świat, ale doprowadziła do obecnej wolności i niepodległości, stała się jedną z głównych idei wielkiego pontyfikatu Jana Pawła II. Na początku mojej pracy w Instytucie Pedagogiki uświadomiłem sobie, że realizacja wspomnianych wartości, a nawet przyszłość naszego narodu zależą w dużej mierze od edukacji młodzieży i jej wychowania. Stąd przywiązywałem coraz większą wagę do działalności pedagogicznej nie tylko w rodzimej Uczelni, ale również w parafii, w prowadzonej od 1984 r. grupie modlitewnej „Odrodzenie”, czy podczas różnych prelekcji i referatów, wygłaszanych w różnych gremiach w Polsce i poza jej granicami, głównie podczas konferencji naukowych.

Tak więc Uniwersytet stał się nie tylko miejscem rozeznania mojego miejsca w życiu i powołania, ale również wypracowania formacji do dia-

logu, współpracy i do solidarności. Obserwując dokonujące się przemiany społeczne i tragiczne skutki rządów, niekompetentnych i nieprzygotowanych ludzi w ostatnich latach, dochodziłem do wniosku, że stosunki społeczne muszą opierać się w Polsce na zasadach moralności chrześcijańskiej, powinny opierać się na duchowych i etycznych kryteriach, w poszanowaniu i trosce o rozwój naczelnych wartości, wypracowanych przez pokolenia Polaków”.

BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI O PIOTRZE PAWLE GACHU

- P.P. GACH, *Gach Piotr Paweł*, w: *Złota Księga Nauk Humanistycznych 2004*, Gliwice: Wydawnictwo Helion. Polski Instytut Biograficzny 2004, s. 94.
- P.P. GACH, *Pejzaże i ulice*, Lublin: Lubelskie Wydawnictwo Literackie 2005 (życiorys na obwo-lucie).
- P.P. GACH, *Noty o autorach*, w: *Bracia, czyńcie dobro. 400 lat Zakonu Bonifratrów w Polsce 1609-2009*, red. M. Surdacki, Kraków 2009, s. 317.
- P.P. GACH, *Katedra Historii Wychowania w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1920-2010*, w: *Vir honestus ac bonus. Stanisław Litak 1932-2010*, red. P.P. Gach, M. Surdacki, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2011, s.15-30; w tejże publikacji: P.P. GACH, *Wiele za-wdzięczam Profesorowi [Litakowi]*, w: *Vir honestus ac bonus. Stanisław Litak 1932-2010*, s. 72-81; 293-294 biogram.
- Katedra Historii Wychowania na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Piotr Paweł Gach, dr hab., prof.KUL, kierownik Katedry Historii Wychowania*, w: *Pedagogika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Historia i współczesność*, red. A. Rynio, R. Skrzyniarz, Ł. Badeńska, Lublin: Wydawnictwo JEDNOŚĆ 2011, s. 118-121.
- P.P. GACH, *Biogram własnoręcznie przez Jubilata napisany. Obszary tematyczne podjętych ba-dań i publikacji, Publikacje [P.P. Gacha] w latach 1969-2013*, w: *Źródła wielkości mistrzów. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Pawłowi Gachowi*, red. M. Nowak, R. Jusiak, J. Mazur, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 671-716.
- Tamże, Rozdział VI, pt. „Jakim dał się poznać Jubilat”, zawierający następujące teksty:
G. GACH, *Poszukiwał wiedzy i sprawiedliwości*, s. 739-742; M. GACH-LEZIAK, *Do końca oddany swoim pasjom, pracy i ideałom*, s. 742-743; J. GACH, *Pogodził umiejętnie życie zawodowe z rodzinnym*, s. 743-745; A. BIELA, D. KORNAS-BIELA, *Człowiek nauki i „Solidar-ności”*, s. 745-749; B. Brzezińska, *Szanował słuchaczy, zrozumiałe wykladał, miał poczucie humoru*, s. 749-750; W. DANIELEWICZ, *Wymagający profesor*, s. 750-752; E. DOMAGAŁA-ZYŚK, *Zatroskany o współpracę międzynarodową i dobre relacje ze studentami*, s. 752-753; Ks. Z.S. IWAŃSKI, *Człowiek dialogu, przyjaciel wnoszący nadzieję, ufający działaniu Boga*, s. 754-755; G. KAROLEWICZ, *Organizator Ruchu „Odrodzenie”, twórca antologii, prelegent*, s. 756-760; K. KLOC, M. KOMOSA, *Wspaniały dydaktyk, przekazał nam pasję i dociekliwość badawczą*, s. 760-761; K. KRAKOWIAK, *Mistrzostwo narracji historyka*, s. 761-762; M. LIS, *Wprowadził mnie w świat pracy naukowej i był moim przewodnikiem*, s.763-766; A. MAR-

KOWSKI, *Tyle lat już minęło*, s.766-768; J. MAZUR, *Mój mistrz dobrego wychowania, dobrego słowa, dobrego humoru*, s. 768-770; Cz. MAZUREK, *Potrafi radośnie dzielić się swoim doświadczeniem, podać pomocną dłoń i mobilizować do pracy*, s. 770-772; E. ORZECZOWSKA, *Rodzinny i towarzyski człowiek, wieloletni przyjaciel, dociekliwy badacz*, s. 772-773; W. PARTYKA, *Doświadczony historyk, życzliwy i cierpliwy człowiek, wierzący w możliwości wychowanka*, s. 774-775; A. RYNIO, *Nie tylko historyk wychowania*, s.775-776; B. STYK, *Dobre wspomnienia z czasów studiów i pobytów w Belgii*, s. 777; M. SURDACKI, *Łączy nas pasja historyczna i wspólne wartości. O koleżce i przyjacielu profesorze Piotrze Pawle Gachu*, s. 778-781; K. WAWRYSZUK, *Skromny, pracowity i obowiązkowy*, s.781-782; E. WILKOWSKI, *Kustosz dziedzictwa „Solidarności”*, s. 783-784; Z. ZALESKI, *Rzetelny historyk, patriota, skromny akademik*, s. 784-786; T. ZANIEWSKA, *Okna pamięci*, s. 786-790.

Noty o Autorach, w: *Osoba, Środowisko, Transcendencja, Księga pamiątkowa dedykowana O. R. Jusiakowi OFM*, red. F.W. Wawro, A. Łuczyński, L. Pietruszka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, s. 650-651.